

## DOMINANTY PEDAGOGICZNEGO PRZESŁANIA SŁUGI BOŻEJ MATKI ZOFII CZESKIEJ

(Ks. Andrzej Witko)

Niemalą to trud, by pod patyną czasu minionych wieków odnaleźć i odkryć na nowo ślady Sługi Bożej Matki Zofii Czeskiej, o co tak usilnie zabiegają jej duchowe Córy - Siostry Prezentki. Odkrycie nawet najmniejszego znaku, związanego z Matką Fundatorką, jest żywym z nią spotkaniem. Dlatego wydarzeniem ogromnej wagi było niedawne odnalezienie rękopisu pt. *Ustawy albo sposób życia Domu Panińskiego*. Tekst ten, wzorowany na Konstytucjach Instytutu św. Eufemii w Rzymie<sup>1</sup> sporządzono między 1633 a 1643 rokiem jako projekt<sup>2</sup>, z myślą o przedłożeniu do zatwierdzenia przez kompetentną władzę kościelną dla otwartej 31 maja 1627 roku fundacji<sup>3</sup>. Po wstępnej analizie treści i formy wydaje się, iż materiał ten wyszedł spod pióra samej Sługi Bożej lub jej sekretarki<sup>4</sup>. Stanowił on podstawę zatwierdzonych, w nieco zmienionej formie, dnia 13 stycznia 1660 roku, a więc w dziesięć lat po śmierci Zofii Czeskiej - *Ustaw*,

---

<sup>1</sup> *Constitutiones Conservatorii Sanctae Eufemiae*, Romae 1627 (odpis w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Prezentek w Krakowie, dalej: AZSP).

<sup>2</sup> Już o. Joachim Bar zauważył, iż przed zatwierdzeniem *Ustaw* w 1660 roku *była jakaś próba ułożenia ustaw dla zgromadzenia za życia Zofii Czeskiej*. Datowanie pierwotnego tekstu *Ustaw albo sposobu życia Domu Panińskiego* związane jest z wprowadzonymi doń w roku 1633 zmianami nuncjusza Honorata Viscontiego (m. in. dotyczącymi piastowania urzędu Starszej dożywotnio) oraz z obecnością tekstu zmienionego w 1644 roku przez bpa Piotra Gembickiego (kiedy to m. in. funkcję prowizorów świeckich przejął archiprezbiter kościoła Mariackiego). Zob. J. B a r, *Zgromadzenie Panien Ofiarowania N. Maryi P. i jego ustawy (1627-1955)*, *Polonia Sacra*, R. X: 1958, nr 1, s. 241-242, 246.

<sup>3</sup> W dokumencie erekcyjnym bpa Marcina Szyszkowskiego z 1627 roku znalazła się *Krótką instrukcja o Domu Panińskim*, napisana w języku polskim, w której kilkakrotnie wspomina się o istnieniu osobnego tekstu, omawiającego szczegółowo m. in. porządek domowy, metody wychowawcze i obowiązki Sióstr. Materiał ten nie jest nam dziś znany. Por. J. B a r, *Najstarsze dokumenty Zgromadzenia Panien Prezentek w Krakowie*, *Nasza Przeszłość*, t. VII, Kraków 1958, s. 278-284.

<sup>4</sup> Dla uzyskania całkowitej pewności nieodzowne są badania grafologiczne.

obowiązujących aż do 1931 roku. Pierwotny tekst *Ustaw* zapoznany w ciągu wieków i niedawno wydobyty na światło dzienne, do tej pory nieopublikowany w całości, jest źródłem ze wszech miar godnym zainteresowania. On właśnie posiada fundamentalne znaczenie dla poznania ducha i charyzmatu Matki Założycielki, przez spisane z jej inspiracji zasady, jakimi miało kierować się powołane przez nią do życia dzieło. W rękopisie tym zawarta jest nieskażona późniejszymi zmianami myśl Sługi Bożej, wyrażona w wielkiej trosce o kształt i funkcjonowanie Domu Panieńskiego. I ten właśnie rys pedagogicznego przesłania Matki Zofii stanowi przedmiot naszego zainteresowania, które zamierzamy odnieść nade wszystko do pierwotnego tekstu *Ustaw*, współczesnego świątobliwej Fundatorce<sup>5</sup>.

Dziś, z perspektywy stuleci zdumiewamy się niezwykłą jej mądrością i doborem metod wychowawczych, które, pomimo tylu zmian, nic nie straciły ze swej aktualności. Kierowana, jak głęboko wierzymy, Bożym natchnieniem, fundując Dom Panieński w Krakowie, stała się prekursorką zorganizowanego systemu wychowania i nauczania młodzieży żeńskiej, wyprzedzając o sto pięćdziesiąt lat założenia edukacyjne Komisji Edukacji Narodowej dla dziewcząt. To właśnie kwestia formacji, a więc i nauki, i wychowania stanowiła dla Matki Zofii istotę jej posłannictwa. Dla jego realizacji założyła Zgromadzenie Panien Prezentek, by prowadziło to wielkie dzieło, czego szczególnym przypieczętowaniem miał być czwarty ślub - troski o dobre wychowanie dzieci i młodzieży<sup>6</sup>.

*W Przedmowie do Ustaw albo sposobu życia Domu Panieńskiego* Sługa Boża wskazała na istotne cele uczynionej przez siebie fundacji: *Obrałam sobie najmniejsze, dzieci i sieroty, to jest ubogie i opatrzienia niemające panienki, aby z tej najmniejszej cząstki (przy której mię Bóg z laski i miłosierdzia swego zostawił) miały wycho-*

---

<sup>5</sup> /Z. Czeska/, *Ustawy albo sposób życia Domu Panieńskiego* /dalej: *Ustawy*/ (rkps AZSP, AI/V/8), k. 1r-27v.

<sup>6</sup> Zob. *Ustawy*, k. 3rv; por. W. M i ś, *Zgromadzenie Zakonne PP. Prezentek u św. Jana w Krakowie*, Bytom 1902, s. 20; J. B a r, *Z dziejów Zgromadzenia Panien Prezentek*, Nasza Przeszłość, t. X, Kraków 1959, s. 232-236.

wanie dobre i z młodości ćwiczone były nie tylko w bojaźni Bożej, w uczciwych i chrześcijańskich obyczajach, ale też i w robotach powierzchniowych stanowi panięńskiemu przynależących<sup>7</sup>.

Zagłębiając się w przebogate przesłanie Matki Zofii Czeskiej jesteśmy mocno zdumieni i nieco onieśmieleni bogactwem treści w nim zawartej. Stąd w niniejszym przedłożeniu pragniemy wskazać na pedagogiczne dominanty odkrywane w formie tryptyku: Mistrzynie - Uczennica - Formacja.

## 1. Mistrzynie

Wśród wielu określeń osób odpowiedzialnych za formację w Domu Panięńskim trzy z nich posiadają szczególnie wymowne znaczenie. Pierwsze dwa Sługa Boża zawarła na samym początku *Ustaw domowych* mówiąc, iż Siostry mają być *Chrystusowymi pomocnicami*<sup>8</sup> oraz *Córkami Światłości*<sup>9</sup>. Obydwa z tych wyrażeń posiadają bardzo głęboki sens teologiczny. Pierwsze wskazuje na Dom Panięński jako na szkołę Chrystusa, gdzie On sam jest Panem i Mistrzem, a siostry jedynie jego pomocnicami - współpracownicami. Drugie określenie ma głęboki kontekst duchowy, odnosząc się do Chrystusa - *Światłości świata*<sup>10</sup>, ale też i światłości, która daje poznanie prawd Bożych. Obok tych dwóch terminów pojawia się jeszcze jeden o niezwykle silnej ekspresji: *Matka*<sup>11</sup>. Siostry miały być matkami dla dziewcząt, co nie tylko wskazywało na jakość relacji panujących między wychowawczyniami a wychowaniami, lecz równocześnie osadzało proces formacyjny na solidnym fundamencie, jaki miał stanowić dla nich nie internat, szkoła czy zakład wychowawczy, lecz prawdziwy dom<sup>12</sup>.

---

<sup>7</sup> *Ustawy*, k. 1v.

<sup>8</sup> *Ustawy*, k. 4v.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> J 12, 46.

<sup>11</sup> *Ustawy*, k. 19r; por. k. 12v.

<sup>12</sup> Por. K. Dębowska s., A. Telus s., *Charyzmat Zgromadzenia Sióstr Prezentek darem dla kobiety wczoraj i dziś*, Kraków 1995 (mps w AZSP), s. 1-6.

Sługa Boża rozumiała doskonale znaczenie wychowania przez mistrzynię, stąd już w swej przedmowie pisała, iż *więcej na nich należy*<sup>13</sup>. Dlatego mądra Fundatorka kilkakrotnie i to bardzo precyzyjnie podała wymagania, jakie powinny spełniać mistrzynie, wymieniając cechy, którymi powinny się charakteryzować oraz zdecydowanie podkreśliła ich nastawienie na pracę apostołską.

Termin *mistrzynie* może być rozumiany w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze obejmuje on szerokim zasięgiem wszystkie Siostry, mające kontakt z dziewczętami i oddziałujące na nie swą postawą, zachowaniem, pobożnością i sposobem bycia. W drugim, dosłownym znaczeniu, mistrzyniami określano kilka osób bezpośrednio odpowiedzialnych za formację dziewcząt. I tak mistrzynie w szerszym znaczeniu, jak pisze Sługa Boża, miały spełniać swoją pracę pedagogiczną z wielką pilnością, miłością i szczerością<sup>14</sup>. Cechą, którą Matka wielokrotnie podkreślała i to z podziwu godną stanowczością była wytrwałość w podjętym dziele aż do śmierci<sup>15</sup>, by *żywot swój na ćwiczeniu i wychowaniu panienek tu w tym domu strawić*<sup>16</sup>. Siostry - wychowawczynie i nauczycielki powinny być bogobojne i pobożne, spokojne i miłosierne, a nadto, co świadczy o niezwyklej mądrości Fundatorki - *do ćwiczenia panienek sposobne*, choć o pewnym zasobie znajomości pedagogiki oraz o nieodpychającym wyglądzie<sup>17</sup>.

Mówiąc o mistrzyniach w ścisłym tego słowa znaczeniu Sługa Boża obarczała je bezpośrednią odpowiedzialnością za wyniki i owoce nauczania oraz wychowania. To po nich *potrzeba spodziewać /sie/ dobrego wychowania panien*<sup>18</sup>. Musiały przeto mistrzynie być *nie tylko w obyczajach i dobroci doskonałe, ale też do nauczania słowy i uczynkami sposobne*<sup>19</sup>. Miały być one *bojaźni i miłości Bożej pełne, z przyrodzenia spokojne, niegniewliwe, w mowie łagodne, o*

---

<sup>13</sup> Ustawy, k. 2r.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Ustawy, k. 2rv, 3r.

<sup>16</sup> Ustawy, k. 5r.

<sup>17</sup> Ustawy, k. 4v.

<sup>18</sup> Ustawy, k. 18v.

<sup>19</sup> Tamże.

*swój pożytek niedbające, przystępne i czystość panięską miłujące.* Nadto Sługa Boża przestrzegala Siostry, by nie zawiązywały osobnych przyjaźni między sobą, oraz by nigdy nikogo nie zgorszyły lub czego złego nie nauczyły<sup>20</sup>.

Wychowanie dziewcząt Matka Zofia rozumiała jako służbę Bogu<sup>21</sup>. To Bóg obdarzył Siostry powołaniem do tego wielkiego dzieła, a było to powołanie do *żywota pracowitego*<sup>22</sup>. Stąd winny one z wielką troską odnosić się do panielnek<sup>23</sup> i jeśli na to zasłużyły, z macierzyńską miłością wymierzać im kary: bez *słów uszczypliwych i niesłusznych*, bez wyzwisk, naśmiewania się czy *przymawiania*<sup>24</sup>.

Osobne miejsce Sługa Boża poświęciła wdowom, które chciałyby podjąć wielkie dzieło pedagogiczne. I one miały charakteryzować się pobożnością i doskonałością cnót, umartwieniem, zwłaszcza języka. Powinny być doświadczone w pokorze i miłości bliźniego, cierpliwe i posiadające wiedzę na temat wychowania panielnek<sup>25</sup>.

## 2. Uczennica

O ile stosunkowo dużo miejsca Sługa Boża poświęciła siostram, co zupełnie nie dziwi, o tyle nieproporcjonalnie mniej dedykowała dziewczętom<sup>26</sup>. Miały być one przyjmowane do Domu Panielńskiego wedle trzech kluczy: podstawowy stanowiły sieroty lub tak ubogie, iż rodzice nie byli w stanie ich utrzymać. Otrzymywały one bezpłatne utrzymanie, ubranie i naukę. Drugą grupę tworzyły tzw. konwiktorki - dziewczęta przysłane na pewien czas dla zdobycia

---

<sup>20</sup> *Ustawy*, k. 18v-19r.

<sup>21</sup> *Ustawy*, k. 5v.

<sup>22</sup> *Ustawy*, k. 9v.

<sup>23</sup> Zwłaszcza chorych, por. *Ustawy*, k. 12v.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> *Ustawy*, k. 5r.

<sup>26</sup> Por. H. B a r y c z, *Kartka z dziejów staropolskiego wychowania dziewcząt*, Nasza Przeszłość, t. IV, Kraków 1948, s. 157-178; E. Mierzwa, *Dzieci i młodzież w oczach Sługi Bożej Matki Zofii z Maciejowskich Czeskiej*, Kraków 1998 (mps w AZSP), s. 35-51.

wychowania, na których utrzymanie rodzice składali pewną opłatę. Trzecią natomiast, najmniej liczną, panienki przebywające w Zakładzie, ale stołujące się i nocujące w domach rodzinnych<sup>27</sup>.

Do Domu Panieńskiego mogły być przyjęte dziewczęta w wieku od siedmiu do czternastu lat, pochodzące z prawego łoża, tak szlachcianki, jak i mieszczańki, bez oznak choroby czy innych defektów ciała: *Żadna kaduczna, ciężko schorzała, krostawa, wrzodata, kołtunowata, z chorobą przyrzną<sup>28</sup> albo podejrzaną ani z defektem przyrodzonym, którymby się mogła inszym omierzyć<sup>29</sup>*. Po ukończeniu czternastego roku życia, najpóźniej zaś piętnastego - wychowanka powinna wybrać życie zakonne, stan małżeński, albo służbę u innych pobożnych niewiast. Mogła też pozostać w Domu Panieńskim aż do śmierci, by wychowywać inne dziewczęta. Gdyby do ukończenia szesnastego roku życia uczennica pozostawała na utrzymaniu, należało ją odesłać do rodziców lub oddać na służbę<sup>30</sup>.

Liczba przyjmowanych dziewcząt nie była stała, ale uzależniona od sytuacji ekonomicznej domu<sup>31</sup>. Nie należało jednak przyjmować panien, które nie otrzymały dobrego wychowania od swoich rodziców, jak również takich, jak *same o sobie nie mogły radzić<sup>32</sup>*. Nadto te, u których pojawiły się oznaki chorób zakaźnych oraz nieprzeznaczające regulaminu domu, miały być odesłane do rodziców<sup>33</sup>.

### 3. Formacja

---

<sup>27</sup> Ustawy, k. 1v-2r; K. H o s z o w s k i, *O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich*, Kraków 1862 (nadbitka z Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego), s. 142-143.

<sup>28</sup> Tj. zakaźną.

<sup>29</sup> Ustawy, k. 25r.

<sup>30</sup> Ustawy, k. 26r, 27v.

<sup>31</sup> Ustawy, k. 3r, 25v.

<sup>32</sup> Ustawy, k. 25v.

<sup>33</sup> Tamże.

Plan formacyjny Matka Zofia wyraziła w sposób niezwykle uroczysty, mający ton testamentu duchowego: *Niech pamiętają, że niczym więcej Panu Bogu się przysłużyć nie mogą, jako gdy dusze Krwią Chrystusową odkupione, z pilnością w cnoty święte, w obyczajach przystojne i w roboty im przyzwoite, jako najlepiej zaprawią*<sup>34</sup>. Sługa Boża wyznaczyła zatem potrójne płaszczyzny pracy: duchowej, intelektualnej i służebnej<sup>35</sup>. Choć Siostra Starsza (czyli przełożona) i mistrzynie były bezpośrednio obarczone obowiązkiem zaprawiania w Bojaźni Bożej i dobrych obyczajach, jednak wszystkie Siostry przez swą postawę i postępowanie były wychowawczyniami. Miały one m. in. nauczyć *czystości, wstydlivości, uczciwości, skromności i przystojności w każdej rzeczy*<sup>36</sup>. Cel ten należało osiągnąć poprzez odnoszenie się do dziewcząt z macierzyńską miłością. Niemniej jednak nie oznaczała ona bezkarności; była to miłość troskliwa, lecz wymagająca. Umiała bowiem wymierzyć karę, zwłaszcza za bicie, swary, kłamstwo, przezywanie, przekleństwa, przysięgi, czynienie niezgody i kradzież. Atoli Sługa Boża nakazywała, by w karaniu nie unosić się gniewem i niecierpliwością, by osiągnąć cel nie samą karą, ale raczej łaskawością i zawstydzeniem. Matka zabroniła bić pięścią, uderzać w twarz czy szarpać za włosy. Dopuszczała smaganie różgą, jednak nie więcej niż pięć razy<sup>37</sup>.

Służebnica Boża polecała, by rodzice zbyt często nie odwieźdzali swych pociech, by nie ślali im *osobków* i nie dawali pieniędzy do ręki. Siostronom pod żadnym pozorem nie wolno było wyrzucać wychowankom ubóstwa rodziców czy innych niedostatków, by uniknąć niesławy lub zgorzenia<sup>38</sup>.

Dodatkowo Matka dotknęła niektórych spraw regulaminu Domu, wskazując na czas snu - osiem godzin dla dzieci, siedem dla

---

<sup>34</sup> *Ustawy*, k. 18v.

<sup>35</sup> Zob. R. G a s i o r, T. M a t u ł a, *Szkola Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627-1918*, Lublin 1998, s. 121-126; por. A. S m ę t e k, *Założenia wychowawcze szkoły SS. Prezentek i ich aktualna realizacja w Liceum dla dziewcząt w Krakowie*, Kraków 1994 (mps w AZSP), s. 50-67.

<sup>36</sup> Por. *Ustawy*, k. 11v.

<sup>37</sup> *Ustawy*, k. 19r.

<sup>38</sup> *Ustawy*, k. 19r, 25v.

starszych; a z naciskiem podkreśliła wspólnotę stołu. Podczas rekreacji należało śpiewać pieśni pobożne lub Psalmy, aliści *igrania uczciwego, ale bez zbytnich śmiechów i wrzasków* zażyć wolno było. Ostatecznie, nikomu nie broniono, gdy chciał opuścić Dom Panieński i pójść w świat<sup>39</sup>.

Przynajmniej raz w tygodniu Starsza wraz z mistrzyniami i radnymi (dyskretkami) miała odbyć spotkanie, celem omówienia trudności i przeszkód w formacji dziewcząt oraz znalezienia odpowiednich środków czy pomocy. Natomiast, co dwie niedziele winno się odbywać spotkanie również z innymi Siostrami, pełniącymi obowiązki, a raz w miesiącu zebranie wszystkich Sióstr, poświęcone skuteczności oraz owocności wychowania i nauczania panienek<sup>40</sup>. Przynajmniej dwa razy w miesiącu Starsza miała rozmawiać również z panienkami nt. ich potrzeb i trudności<sup>41</sup>, nadto powinna się zatroszczyć, by ojciec duchowny dopomógł dziewczętom w wyborze stanu życia<sup>42</sup>.

### 3.1. Formacja duchowa

Sługa Boża rozumiała kwestię formacji duchowej na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczyła samych Sióstr, natomiast druga - wychowanek. To właśnie wychowawczynie miały dawać wychowankom przykład pobożności, skromności, pilności i cierpliwości. Stąd każda z sióstr szczególnie winna umiłować cnoty posłuszeństwa, czystości, ubóstwa. Pomocą ku temu miały być ćwiczenia duchowe, do których należały m. in. rozmyślanie, udział w przynajmniej jednej Mszy św., lektura duchowa, piętnastominutowy rachunek sumienia, nadto psalmy i inne modlitwy odmawiane wieczorem, wspólne litanie przed wieczerzą oraz osobiste modlitwy do Najświętszej Maryi Panny i świętych Patronek. Matka szczególnie mocno akcentowała przeżywanie świąt, którym zawsze miały towarzy-

---

<sup>39</sup> *Ustawy*, k. 26r-27v

<sup>40</sup> *Ustawy*, k. 6rv; por. J. B a r, *Z dziejów Zgromadzenia*, op. cit., s. 215-217.

<sup>41</sup> *Ustawy*, k. 15r.

<sup>42</sup> *Ustawy*, k. 16v.



szyc Godzinki o Niepokalanym Poczęciu, a dodatkowo w poniedziałki, środy i piątki - godzinki o Krzyżu świętym, zaś we wtorki czwartki i soboty - o Duchu Świętym. W powszednie poniedziałki odśpiewywano godzinki za zmarłych. Siostry, nieumiejące czytać, miały w zamian odmawiać Różaniec. Osobne miejsce wreszcie poświęciła Założycielka spowiedzi i komunii św. oraz postom, które powinny być podjęte dodatkowo w środy i dyscyplinie (czyli biczowaniu), jaką należało stosować przynajmniej dwa razy w tygodniu. Sługa Boża polecała się wystrzegać egzaltacji i dziwacznych nabożeństw osobistych; nakazała również otaczać szczególną modlitwą Kościół powszechny, papieża, fundatorów i dobrodziejów domu, przełożone, rządzących, dusze czyśćcowe, znajdujących się w grzechu śmiertelnym i niewiernych<sup>43</sup>.

Stosunkowo dużo miejsca Matka Zofia poświęciła formacji duchowej, która miała dziewczęta nauczyć Bojaźni Bożej oraz *uczciwych i chrześcijańskich obyczajów, /.../ mając wzgląd osobliwie na zachowanie uczciwości dziewiczej*<sup>44</sup>. Do praktyk duchowych przewidzianych przez Fundatorkę dla wychowanek należały modlitwy poranne i wieczorne, udział we Mszy św., rachunek sumienia i milczenie. Każdą pracę czy ćwiczenie należało rozpocząć od znaku krzyża św.; nadto Sługa Boża zachęcała, by często polecać się Bogu recytując *Chwała Ojcu...* lub *Pozdrowienie Anielskie*. W dni świąteczne, te które umiały czytać, śpiewały wraz z Siostrami rano Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, a po południu Nieszpory. W niedziele dla wszystkich uczennic wygłoszona miała być również konferencja ascetyczna. Wychowanki raz w miesiącu winny przystępować do spowiedzi, zaś w ważniejsze święta do komunii św. Matka Założycielka zachęcała nadto uczennice do praktykowania miłości bliźniego, miast wyrządzania złości<sup>45</sup>. Dziewczętom wolno było dla *uciechy uczciwej* podczas rekreacji

---

<sup>43</sup> *Ustawy*, k. 7r-10r; por. J. B a r, *Z dziejów Zgromadzenia*, op. cit., s. 236-239, 244-245.

<sup>44</sup> *Ustawy*, k. 1v.

<sup>45</sup> *Ustawy*, k. 26v-27r.

śpiewać Psalmy Dawidowe lub inne pieśni nabożne, *ale żeby na ulicy nie było słychać*<sup>46</sup>.

Fundatorka wezwała Siostry, by z miłością dopomagały dziewczętom w rozwoju życia cnót, by zaprawiały je w pobożności i w czystości sumienia. Miały się one troszczyć zwłaszcza o wypracowanie i pogłębienie cnót pokory, skromności, cierpliwości, powściągliwości języka i posłuszeństwa. Wychowawczyni szczególnie winne były piętnować *poswarki, ruszania, mowy nienależące, kłamstwa i insze tym podobne*<sup>47</sup>.

Wyjątkowo istotnym rysem pobożności, tak Sióstr, jak i wychowanek miała być cześć Bogarodzicy. Zofia Czeska wielokrotnie zachęcała do ufego nabożeństwa do Matki Bożej, którą obrała *osobliwą opiekunką Zgromadzenia i domu*<sup>48</sup>, o czym przypominać miał jego tytuł, odnoszący się do tajemnicy Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny<sup>49</sup>.

### 3.2. Formacja intelektualna

Niewiele miejsca poświęciła Matka Założycielka formacji intelektualnej. Kilkakrotnie przypominała Siostram, iż *Pan Bóg powołał /je/ do żywota pracowitego, aby nauczały i dobre wychowanie dawały panienkom*<sup>50</sup>. Zakres nauczania był skromny. Wchodziły weń nauka katechizmu, czytania, pisanie i liczenia oraz śpiewu<sup>51</sup>. Dopiero w wieku XVIII uległ on znacznemu rozbudowaniu<sup>52</sup>.

---

<sup>46</sup> Ustawy, k. 26r.

<sup>47</sup> Ustawy, k. 19r.

<sup>48</sup> Ustawy, k. 7v.

<sup>49</sup> J. B a r, *Zgromadzenie Panien*, op. cit., s. 235-238; por. R. G ą s i o r, *Życie i dzieło Sługi Bożej Matki Zofii z Maciejowskich Czeskiej (1584-1650-1998)*, Kraków 1998 (mps w AZSP), s. 59-70.

<sup>50</sup> Ustawy, k. 9v; por. k. 2r.

<sup>51</sup> Ustawy, k. 18v; por. J. B a r, *Z dziejów wychowania dziewcząt w dawnej Polsce. Zakład Panien Prezentek w Krakowie*, Prawo Kanoniczne, R. II: 1959, nry 3-4, s. 326-330.

<sup>52</sup> R. G ą s i o r, T. M a t u ł a, *Szkola Sióstr*, op. cit., s. 125-126.

### 3.3. Formacja służebna

Fundatorka od samego początku kładła szczególny nacisk na naukę prac *stanowi panińskiemu przynależących*<sup>53</sup>, tak by wychowanki w *zabawach inszych ręcznych dobrze wyćwiczone były*<sup>54</sup>, do których nade wszystko zaliczała umiejętność szycia, gotowania, prania, haftowania jak również przedzenia<sup>55</sup>.

Dziewczęta miały być wyznaczane do pracy w kuchni, w re-fektarzu, do zmywania naczyń, do prania i sprzątanía, tak by spełniały swój obowiązek przez jeden miesiąc. Po jego upływie zmieniano im zajęcie na inne, co z jednej strony ułatwiało naukę poszczególnych prac, broniło przed nudą i monotonią oraz, jak podkreślała Matka Założycielka, miało zapobiec wzajemnemu naśmiewaniu się<sup>56</sup>. Mistrzynie dwa razy w tygodniu miały doglądać robót panińskich i wyznaczać nowe obowiązki<sup>57</sup>. Jeśli stwierdzono, iż uczennica nie radziła sobie z pracą, mogła być przesunięta do innego zajęcia. Fundatorka uwzględniła również, iż *roboty ręczne białogłowskie* (m. in. szycie i haftowanie) mogły stanowić źródło dodatkowego utrzymania domu<sup>58</sup>. Pracę miano przeplatać milczeniem, śpiewem godziniek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz skromną rozmową<sup>59</sup>.

Po tak pobieżnym, ledwie szkicowym przyjrzeniu się pedagogicznemu przesłaniu Matki Zofii Czeskiej zdumiewa nas jego niezwykła mądrość, która bez szwanku przeszła próbę czasu i może nas ludzi trzeciego tysiąclecia zachwycić swą aktualnością<sup>60</sup>. W nim

---

<sup>53</sup> *Ustawy*, k. 1v, 25v.

<sup>54</sup> *Ustawy*, k. 2r

<sup>55</sup> *Ustawy*, k. 19v.

<sup>56</sup> *Ustawy*, k. 19v, 27r.

<sup>57</sup> *Ustawy*, k. 26r.

<sup>58</sup> *Ustawy*, k. 2v.

<sup>59</sup> *Ustawy*, k. 26r.

<sup>60</sup> Por. R. Gąsior, T. Matuła, *Szkoła Sióstr*, op. cit., s. 126-131;

K. Dębowska, A. Telus, *Charyzmat Zgromadzenia*, op. cit., s. 7-11.

właśnie Sługa Boża wskazała na szacunek dla każdej uczennicy, to ona wyakcentowała gotowość do pracy z każdą wychowanką, bez różnicy pochodzenia społecznego i przynależności stanowej; a jak przekazała tradycja, sama chętnie spełniała posługę przy dzieciach trudnych, kłopotliwych czy nieinteligentnych<sup>61</sup>. To wreszcie ona podkreśliła indywidualizację pracy z każdą panienką. I choć *Ustawy* zakonne oparła na Regułach gromadzącego dzieci ulicy Instytutu św. Eufemii w Rzymie, o niezwykle surowej dyscyplinie<sup>62</sup>, jednak nadała im ludzkie oblicze, tworząc dla dziewcząt dom rodzinny, gdzie na fundamencie miłości znajdowały wszechstronne wychowanie i przygotowanie do dojrzałego życia.

---

<sup>61</sup> R. Gąsior, *Praktyka cnót i rad ewangelicznych w życiu i działalności Sł. B. M. Zofii z Maciejowskich Czeskiej*, Kraków 1998 (mps w AZSP), s. 28.

<sup>62</sup> *Constitutiones Conservatorii*, op. cit., k. 51rv.